

# Tango narodziło się w Buenos Aires

Założone przez imigrantów z Europy Buenos Aires to nie jedno miasto, ale 47 barrios, różniących się od siebie stylem i zabudową. Kolejne fale uciekinierów ze Starego Kontynentu zasiedlały całe dzielnice, upodabniając je do Paryża (Recoleta), Sycylii (Palermo) czy Sztokholmu (Puerto Madero). Nowo przybyli najczęściej lądowali jednak w portowej dzielnicy La Boca. To właśnie w niej narodziło się tango.

Historia tanga argentyńskiego sięga XIX wieku. Pierwsze kroki stawiano w domach publicznych, a partnerkami były wyłącznie damy lekkich obyczajów. Wkrótce taniec opanował całe Buenos Aires. Początkujący powinni zapoznać się z etykietą – do tańca zawsze prosi mężczyzna, rzucając spojrzenie z odległości kilku metrów. Żeby zaakceptować zaproszenie, wystarczy lekkie skinienie głową. Podstawy tanga można opanować dosłownie wszędzie. Wystarczy zapisać się na kurs tańca do jednej z licznych szkół lub... dać się porwać w ramiona ulicznemu mistrzowi.

## SPOTKANIE Z MARADONĄ

Tango najlepiej zatańczyć w La Boca. To najbardziej kolorowy i oryginalny zakątek Buenos Aires. Obite blachą falistą domy pomalowane zostały na jaskrawe kolory. Kiedyś zamieszkiwali je robotnicy z Włoch, którzy pokryli fasady resztkami farb pozostałymi po malowaniu statków. Na głównej ulicy Caminito czekają samozwańcy nauczyciele tańca, a wiele restauracji organizuje pokazy tanga

dla turystów. Pełno tu sprzedawców pamiątek, kawiarenek serwujących yerba mate, a przede wszystkim – pizzerii.

Spacerując Caminito, wpadamy na... Diego Maradonę. Sobowtór słynnego piłkarza pozuje do zdjęć z rozbawionymi turystami. W pobliskich sklepikach można kupić koszulki z numerem 10, dożywotnio przyznanym zawodnikowi. Maradona rozpoczął karierę w tutejszym klubie Boca Juniors. Mecz z udziałem drużyny do dzisiaj przyciąga tłumy kibiców. Fani futbolu mogą obejrzeć je na stadionie La Bombonera.

## RAJ DLA MIĘSOŻERCÓW

Poza tańcem i piłką nożną Argentyńczycy pasjonują się jedzeniem. Tutejsza kuchnia jest smaczna i prosta, a jej podstawą jest wołowina. Lokalnych specjałów najlepiej spróbować w restauracji La Cabrera w dzielnicy Palermo. O popularności tego miejsca świadczy kolejka przed wejściem. Na szczęście czekanie umilają kolejne kieliszki wina z Mendozy serwowane na koszt lokalu.

Po zajęciu stolika zamawiamy tutejszą specjalność – Ojo de Bife, czyli soczysty stek z antrykotu podawany z sałatką z ziemniaków, grillowanymi pieczarkami i marynowaną papryką. Z przystawek wybrać można wieprzową kielbasę chorizo, pierogi empanadas lub szynkę jamón crudo z serem mozzarella, suszonymi pomidorami i rukolą. To zdecydowanie nie jest kraj dla wegetarian!

## MIASTO UMARŁYCH

Recoleta uchodzi za najbardziej elitarną dzielnicę Buenos Aires. W secesyjnych willach i eleganckich kamienicach mieszkają najlepiej urodzeni obywatele miasta. Zaczęli przenosić się tutaj w XIX wieku, kiedy epidemia żółtej febry opanowała sąsiednie San Telmo. Architektura Recolety wzorowana jest na Paryżu, stąd szerokie aleje, parki, wystawne rezydencje i pałacyki.

Dzielnica słynie z jednego z najpiękniejszych cmentarzy na świecie. Cementerio de la Recoleta przypomina niewielkie miasteczko. Wędrując jego brukowanymi alejkami, odnosi się wrażenie, że otaczają nas miniaturowe domy, a nie grobowce. Ozdobne mauzolea z granitu i marmuru przybierają formy pałacyków i bogato zdobionych kaplic. Pilnują ich figury aniołów i świętych.

Tu tutaj spoczywają najznamienitsi obywatele Argentyny – prezydenci, przywódcy wojskowi, znani artyści i milionerzy. Jednak najczęściej odwiedzany jest grobowiec Evity. Jej pogrzeb wzbudził protesty arystokracji, która uważała, że wywodząca się z biedoty Eva Perón nie zasłużyła na pochówek wśród szlachetnie urodzonych. Dziś pod tablicą z jej nazwiskiem leżą świeże kwiaty. Składają je mieszkańcy Buenos Aires, dla których na zawsze pozostanie legendą.

## Informacje praktyczne

Kiedy jechać: Buenos Aires kusi swoimi atrakcjami przez cały rok, najlepiej jednak

odwiedzić miasto latem. Należy pamiętać, że tutejszy klimat charakteryzuje się dużym zachmurzeniem i wilgotnością powietrza.

Język: Językiem urzędowym jest hiszpański, ale można porozumieć się również po angielsku.

Waluta: Peso argentyńskie; 1 peso = 0,40 złotego.

Wiza: Obywatele polscy nie potrzebują wiza, jeśli udają się do Argentyny na okres do 90 dni w celach turystycznych lub biznesowych.

## Trzy rzeczy, które musisz zrobić:

Zobacz wodospady Iguazú położone na granicy argentyńsko-brazylijskiej. Na spektakularny widok składa się 275 wodospadów, spadających z wysokości 70 metrów. Największą kaskadą jest Garganta del Diablo (Diabelska Gardziel).

Odwiedź lodowiec Perito Moreno w Patagonii. Mieści się on na terenie Parku Narodowego Los Glaciares, wpisanego na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Warto skorzystać z usług biur podróży oferujących trekking po lodowcu. Na jego powierzchni tworzą się błękitne oczka wodne, pięknie kontrastujące z bielą śniegu.

Wybierz się do Mendozy, gdzie produkowane są wyśmienite argentyńskie wina. Rejon Cuyo jest także świetną bazą wypadową w pobliskie Andy.

MAGDALENA CHROMIK



Caminito to główny deptak barwnej dzielnicy La Boca



Gran Gomero, rozłożysty kauczukowiec liczy sobie ponad 200 lat



Cementerio de la Recoleta jest najmodniejszym pośmiertnym adresem w Buenos Aires



Znajdują się tu groby najważniejszych i najbardziej wpływowych mieszkańców Argentyny